

*public relations*. W kulturze polskiej utrwaliło się zapożyczenie w postaci *public relations*. Zatem przykład ten byłby świetną ilustracją zjawiska przeciwnego adaptacji, mianowicie – egzotyzacji.

Zastosowane przez tłumaczkę zabiegi adaptacyjne z całą pewnością sprzyjają skuteczniejszej percepcji treści w nim zawartych, tym bardziej że polskojęzyczna wersja tego słownika została wzbogacona o najnowszą, powstałą w ostatnich 15 latach polską literaturę przedmiotu.

Niewątpliwie pozycja ta zainteresuje szerokie grono osób zajmujących się przekładem w różnych jego aspektach. Słownik ten bowiem ze względu na swój przejrzysty układ oraz staranny dobór artykułów hasłowych, jak czytamy we fragmencie recenzji wydawniczej, „jest adresowany do studentów filologii, adeptów sztuk tłumaczenia, wykładowców teorii przekładu, nauczycieli praktyki tłumaczeniowej, a także praktyków tej subtelnej i trudnej działalności w dziedzinie komunikacji międzynarodowej”.

*Maria Mocarz*  
*Katedra Języków Słowiańskich KUL*

Nina Barszczewska, *Emigracja białoruska w obronie języka ojczystego*, Warszawa: 2004, ss. 368.

Książka Niny Barszczewskiej porusza kwestię języka białoruskiego. Wśród wielu publikacji, które ukazywały się na emigracji i dotyczyły problematyki polityki międzynarodowej, sytuacji na Białorusi oraz języka białoruskiego, nie było dotąd pozycji ujmującej całościowo poglądu emigracji na rolę języka białoruskiego w zachowaniu odrębności narodowej. W zamierzeniach Autorki wspomniana rozprawa powinna chociaż w pewnym stopniu uzupełnić istniejącą lukę. Jej zamierzeniem jest również zainteresowanie problemem języka białoruskiego i twórczością emigracyjną zarówno nauczycieli wykładających język białoruski w Polsce, jak i inteligencji białoruskiej na Białorusi. Autorka poprzez swoją rozprawę pragnie również wyrazić wdzięczność białoruskiej diasporze za żmudną pracę nad zachowaniem czystości języka ojczystego, za wzbogacanie go i zainteresowanie nim innych narodów.

Obszerną pozycję książkową Autorka oparła na analizie artykułów, książek, wydań pokonferencyjnych publikowanych przez przedstawicieli diaspyry białoruskiej na łamach tamtejszej prasy emigracyjnej. Skoncentrowała się przede wszystkim na opiniach i poglądach tejże diaspyry. W dalszej perspektywie, jak zaznaczyła Barszczewska, planuje zająć się relacjami między językiem literackim a gwarami oraz rolą języka starobiałoruskiego (będzie to temat kolejnych publikacji). Dysponując materiałem zgromadzonym w Biało-

ruskiej Bibliotece im. Franciszka Skoryny w Londynie, korzystając również z pomocy dyrektora Białoruskiego Instytutu Nauki i Sztuki w Nowym Jorku oraz z czasopism i książek wydawanych przez tenże Instytut, Autorka szczegółowo przebadła, zanalizowała i tym samym w dużej mierze zrealizowała postawiony w tytule pracy cel. Bogata treść prezentowanej pozycji świadczy o doskonałej znajomości badanych problemów, realiów historycznych, kulturowych i językowych, zaś szczegółowe przypisy i trafne komentarze oraz obszerna bibliografia dowodzą o właściwym doborze materiału badawczego. Książka składa się z siedmiu rozdziałów oraz obszernie rozbudowanych podrozdziałów. Zawiera także charakterystykę białoruskich gazet i czasopism wydawanych na obczyźnie.

W pierwszym rozdziale Autorka stara się przybliżyć czytelnikowi osobliwości fonetyczne, morfologiczne i składniowe oraz ortograficzne języka białoruskiego; czyni to dosyć szczegółowo. Zajmuje się również i omawia zależności między zasadami pisowni i wymowy. Ukazuje również dążenia diaspory do zachowania i ujednolicenia zasad pisowni. Obecnie na Białorusi istnieją dwa warianty pisowni, tzw. taraszkiewica (zasady pisowni skodyfikowane przez Taraszkiewicza, będącego autorem pierwszej gramatyki białoruskiej), oraz „narkamauka” nazwa pochodzi od Narodnych Komisarau (Komisarzy Ludowych), którzy przeprowadzili w 1933 roku reformę języka białoruskiego), a której dotychczas nie chcą uznać pisarze białoruscy na emigracji. Pragną oni zachować pierwotne zasady, należą więc do grupy tzw. tradycjonalistów. Taka sytuacja spowodowała, że wiele publikacji, odbywających się konferencji, zażartych polemik dotyczyło leksykalnego bogactwa języka białoruskiego, odcieni znaczeniowych synonimicznych i związków frazeologicznych. Odwoływano się do gwar i szukano ekwiwalentów, odpowiedników typowych dla języka białoruskiego. Pisarze emigracyjni uważają za niezbędne opracowanie zasad pisowni będących kompromisem między tradycjonalistami i reformatorami. Istniejący obecnie na Białorusi bilingwizm (posługiwanie się dwoma obowiązującymi językami – rosyjskim i białoruskim) nie jest, niestety, przy obecnym systemie politycznym korzystny dla języka białoruskiego, zmierza nieuchronnie do tzw. monolingwizmu, czyli posługiwania się tylko językiem rosyjskim.

Interesująco przedstawia się drugi rozdział książki, który ukazuje znaczenie procesów białorutenizacyjnych dla budowania świadomości i tożsamości narodowej. Autorka często przytacza wciąż aktualne słowa, pochodzące ze wstępu do *Dudki Białoruskiej* Franciszka Boguszewicza (pisarza białoruskiego), który w XIX w. nawoływał Białorusinów, aby nie porzucali własnego języka: „Nie porzucajcie języka ojczystego, abyście nie umarli”. Podkreśla poprzez to ogromne znaczenie języka dla danego narodu. Autorka przytacza wypowiedzi uczonych, pisarzy oraz publicystów, którzy zajmują stanowisko wobec roli języka, jego miejsca na Białorusi, a także zajmują się relacjami między językiem ojczystym a świadomością narodową. Przywołani pisarze zastanawiają się również nad głównymi przyczynami odchodzenia od języka białoruskiego. Według nich są to kompleks niższości, nihilizm, koniunkturalizm oraz brak uświadomienia konsekwencji utraty języka ojczystego. Autorka wspomina o procesach białorutenizacyjnych w latach dwudziestych

i osiemdziesiątych XX w., które były zbyt krótkie, ponieważ zaraz po nich następował okres wzmożonej rusyfikacji.

Pisarze białoruskiej diaspory podkreślają również ważną rolę jaką odgrywa Kościół w budowaniu świadomości narodowej. Niestety, brak tego w białoruskiej Cerkwi. Białoruś nie posiada autokefalii. Kościół prawosławny sprawuje liturgię w języku rosyjskim, natomiast Kościół katolicki najczęściej w języku polskim, co prowadzi w konsekwencji do rozłamu społeczeństwa. Emigracja dąży w swych działaniach do białorutenizacji liturgii obu Kościołów (np. przekłady Pisma św. na język białoruski czy też śpiew w tymże języku).

Trzeci rozdział dotyczy problemu czystości języka białoruskiego wciąż „wzbogacanego” obcymi formami gramatycznymi – rusycyzmami czy polonizmami. Poruszona w tym rozdziale kwestia to przede wszystkim dążenie białoruskiej diaspory do zachowania czystości języka zarówno na emigracji, jak i w ojczyźnie. Białorusini na Białorusi nie dbają o swój język; z różnych względów dyskryminują go, ponieważ uważają np., że jest infantylny, zapożyczony z gwary białoruskiej, lub wstydzą się go używać (oczywiście nie wszyscy). Diasporze natomiast jest bardzo trudno dbać o język, ponieważ nie ma bezpośredniego kontaktu z narodem. Nie dotyczą jej na przykład naturalne formy rozwoju języka, kolokwializmy czy też zapożyczenia, które powoli asymilują się z językiem białoruskim. Autorka książki przytacza przykłady polemik odbywających się na łamach prasy emigracyjnej i dowodzi, że nawet wśród emigracyjnej grupy dochodziło do kwestii spornych dotyczących np. zagadnienia, jakich form należałoby używać, a jakie całkowicie wykluczyć i odrzucić, tworząc czysty, bez jakichkolwiek naleciałości język.

W czwartym rozdziale Autorka dotyka wciąż aktualnego problemu, z jakim borykają się Białorusini, czyli rusyfikacji języka białoruskiego. Przedstawia tę kwestię, zaczynając od historii polityki rusyfikacyjnej od czasów caratu po czasy współczesne. Rusyfikacja była przeprowadzana różnymi sposobami, m. in. poprzez narzucanie obcych rosyjskich form gramatycznych czy też wypieranie z użytku języka białoruskiego i zastępowanie go rosyjskim. Autorka pisze o sposobach rusyfikacji, o tzw. dobrowolnych przesiedleniach czy wywózkach i zmuszaniu dzieci do uczęszczania jedynie do szkół rosyjskich. Pisarze emigracyjni dochodzą do zatrważających wniosków (wynikających z obserwacji), że – niestety – ogromna ilość ludzi nie rozmawia po białorusku lub, co gorsza, nie rozumie ojczystego języka. Barszczewska pisze również o sposobach obrony języka białoruskiego przed przymusową rusyfikacją, przytacza wiele wypowiedzi różnych pisarzy na temat obrony języka białoruskiego, np. Janki Skrygana, Alesia Adamowicza, Maksima Łużanina i in. Według nich będzie to możliwe jedynie wtedy, gdy Białorusini będą kultywować, rozwijać i poszerzać wszystkie osobliwości językowe, typowe dla języka białoruskiego i gdy będą starali się szukać ekwiwalentów, a nie posługiwać się formami z góry narzucenymi. Dlatego ze szczególną troską powinni odnosić się oni do wyrazów czy zwrotów typowo białoruskich, które różnią się od języka rosyjskiego. Zadanie to należy również do białoruskich poetów, którzy powinni wzbogacać język ojczysty.

Rozdział piąty prezentowanej publikacji przedstawia sytuację języka białoruskiego w systemie szkolnictwa na Białorusi. Na ten problem Autorka zwróciła baczną uwagę, pisząc o poszczególnych trudnych okresach dla Białorusi szczególnie podczas okupacji niemieckiej w czasie I i II wojny światowej oraz za czasów sowieckich. Pisarze emigracyjni, będąc łącznikami między Białorusinami w ojczyźnie a Białorusinami na emigracji, śledzili działania zmierzające do rusyfikacji, jak i okresy białorutenizacji, informując o wszystkim swoich czytelników na łamach prasy. Już od lat trzydziestych poprzedniego stulecia dało się zauważyć działalność rusyfikacyjną systemu szkolnictwa i ignorowanie praw narodu białoruskiego. Warto podkreślić również to, że znacznie mniej wydawało się i drukowało w języku białoruskim. Języka białoruskiego nie znali uczniowie, studenci, a nawet ich nauczyciele, którzy byli absolwentami wyższych uczelni. Nic dziwnego, ponieważ literaturę czy język poznawano jedynie na zajęciach z tego języka. Wszyscy, mając wybór, woleli uczyć się języka, który zawładnął wszystkimi dziedzinami życia, czyli rosyjskiego. W roku 1990 po ogłoszeniu niezależności Białorusi nastąpił proces białorutenizacji, wzrastała liczba szkół z białoruskim językiem nauczania, powstała nadzieja na uznanie i nadanie językowi białoruskiemu roli jedyne go języka państwowego. Jednak okres ten trwał krótko, ponieważ już w roku 1995 (po referendum) uznano język rosyjski za drugi, państwowy. Obecnie ze smutkiem można konstatować, patrząc na wszelkie przejawy wysiłku ze strony emigracji czy też Białorusinów na Białorusi, że – niestety – zmian na lepsze nie widać, a proces rusyfikacji wciąż się pogłębia.

Szósty rozdział traktuje o wydawniczej działalności na Białorusi. Barszczewska pisze o książkach wydawanych w języku białoruskim, o trudnościach wynikających z tego, iż wydawane były z opóźnieniem, a ponadto nie były w pełni białoruskimi i nie ujmowały całościowo gramatyki czy też historii. Omawiano je zbyt ogólnie, pomijano niektóre ważne kwestie, natomiast podawane w nich przykłady, były przykładami z rosyjskiej literatury pięknej. Charakterystyka wydawanych słowników również nie wypadła pozytywnie, były one tworzone w pośpiechu i oparte na niepełnej bazie leksykalnej (oczywiście nie wszystkie). Wśród wydawanych niektóre pozycje były wartościowe i wzbogacały białoruską leksykę. Do nich należały encyklopedie czy też książki z zakresu historii Białorusi. Literatura piękna, jak wynika z badań, była szybko niszczone. Autorka wymienia wiele zniszczonych wartościowych pozycji książkowych. Wszystkie przykłady przytacza z drukowanych wówczas czasopism. Cytuje recenzje i opinie na temat książek, słowników, zamieszczone w tych publikacjach.

Ostatni rozdział książki Barszczewska poświęciła tematowi *Białorutenika na świecie*. Prasa białoruska szeroko informowała o rozwoju szkolnictwa i działalności wydawniczej w krajach sąsiadujących z Białorusią, również w Polsce. Po początkowych trudnościach w Polsce (zamykaniu szkół białoruskich) nadszedł okres znacznej poprawy. Powstawały różne towarzystwa, wydawano gazety. Po tym okresie ponownie napotymano na trudności, aż po lata osiemdziesiąte, kiedy to rozpoczął się w Polsce okres demokratyczny polskiej państwowości, a tym samym nastąpił rozwój niezależnego życia białoruskiego.

Na emigracji, np. w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych czy Australii, powstawały szkoły podstawowe i gimnazja, organizowano lektoraty języka białoruskiego, wydawano podręczniki, słowniki oraz prace naukowe i literaturę piękną. Intensywnie pracowały również ośrodki naukowe. Na emigracji ukazywała się ogromna ilość publikacji dotyczących polityki, nauki, techniki czy wreszcie literatury pięknej.

W końcowej części książki Autorka podała ogólną, krótką charakterystykę cytowanych przez nią emigracyjnych czasopism i publikacji, które stanowiły bazę materiałową do powstania tej pozycji. Czasopisma uporządkowała alfabetycznie, zamieściła krótki opis miejsca wydania i roku powstania. Warto również zwrócić szczególną uwagę na ogromną ilość przytoczonych pozycji bibliograficznych, co świadczy o odczytaniu i wnikliwym zapoznaniu się z problematyką podjętą na kartach recenzowanej pracy. Drobiazgowa analiza tekstów służyła przede wszystkim ukazaniu poglądów białoruskiej emigracji. Warte uwagi jest to, iż książka napisana jest w języku białoruskim, co jest także przykładem zachowania języka białoruskiego na emigracji w Polsce. Język jest bowiem, jak pisali uczeni i pisarze emigracyjni, świadectwem rozwoju duchowego narodu, wyznacza politykę, ekonomię i nurt życia. Obecnie na Białorusi są takie głosy, że język białoruski jest przeszkodą w pełnej integracji z Rosją.

Książka jest adresowana do czytelników interesujących się nie tylko językiem białoruskim, ale również historią. Z pewnością zaciekawili wszystkich tych, którzy chociaż w niewielkim stopniu zajmują się lub śledzą losy Białorusi i języka białoruskiego.

Agata Wawryszczuk  
Biblioteka Zakładowa Instytutu Filologii Słowiańskiej KUL

MONIKA SIDOR

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA  
NT. „РУССКАЯ СЛОВЕЧНОСТЬ И ПРАВОСЛАВИЕ”  
(MOSKWA, 13-15 PAŹDZIERNIKA 2004 ROKU)

W kalendarzu imprez naukowych odbywających się w Moskwie w bieżącym roku pojawiła się nowa konferencja pod hasłem: *Русская словесность и православие*. Pierwsze ze spotkań, zaplanowanych w cyklu trzyletnim, miało miejsce w siedzibie Fundacji „Русское зарубежье” w dniach 12-15 października 2004 r. Konferencja zorganizowana została przez Państwową Akademię Kultury Słowiańskiej (Государственный центральный научно-исследовательский институт славяноведения РАН) przy współpracy takich instytucji, jak: Россий-